DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI



Nr.613 PIĄTEK,DNIA 24.GRUDNIA 1943 r. ROK IV.

W WIGILIJNY WIECZOR ...

Wśród wieczornej ciszy zasiądziemy do wigilii pod jarzmem okupanta - poraz ostatni. Zbrodniczy wróg szaleje jeszcze na naszej ziemi,ale dni jego są już policzone. Choć w większości naszych domów będzie chłodno,a może i głodno, to jednak serca nasze zabiją gorąco w tę noc pełną tajemnic,bo świta nam już jutrzenka wyzwolenia. Skupieni w ten wieczór zapłońmy wszechmiłością ku naszym bliźnim,dzieląc się z nimi choćby ostatnim kęsem chleba. Sięgnijmy myślą do tych wszystkich sióstr i braci za drutem kolczastym obozów koncentracyjnych i za murami więzień,którzy leżąc na zimnym posłaniu przymkną oczy i żyć będą w tę świętą noc tylko wspomnieniami o swoich. Myślmy o nich gorąco,niosąc im siły do wytrwania,pamiętajmy również i o tych,co jakkolwiek wolni - rozpierzchli się po całym świecie ; trawieni tęsknotą za swymi,wypatrują gwiazdy na niebie,co ich ma prowadzić z wędrówki tułaczej do Ojczyzny. A gdy zapłoną świeczki na choince,oddajmy cześć naszym bohaterom bezimiennym "Polski Podziemnej",bardziej bezimiennym od Nieznanego Żołnierza i uczcijmy ich pamięć chwilą milczenia. Ich wysiłku bowiem nikt z nas żyjących nie zmierzy. A gdy z kolei łamać się będziemy białym opłatkiem,wznieśmy w górę nasze serca i życzmy sobie słowami naszego wieszcza z ust Konrada :

Niech się królestwo stanie
nie krzyża,lecz zbawienia.
O daj nam Jezu Panie,
Twą Polskę objawienia.

Poczujmy się silni,by być godnymi dnia co idzie,dnia - w ktorym narodzi się Nowa Polska i by w tej Polsce wszyscy stanąwszy do pracy,odbudowali ją Wielką duchem idei, Silną świadomością obywatelską najszerszych mas i Sprawiedliwą społecznie,by następne pokolenia nie zaznały dzisiejszej drogi krzyżowej,jaką przechodzimy.

Gwiazda Wolności już wschodzi .

Od REDAKCJI.

Po raz piąty w niewoli i udręce składamy sobie życzenia świąteczne. Złączeni duchem i sercem z wszystkimi Czytelnikami i Sympatykami,życzymy Wam i sobie największego szczęścia - jakie Polaka spotkać może : Wolnej i Niepodległej Ojczyzny .

Z GENEALOGJI DEMOKRACJI POLSKIEJ .

Stojąc dziś wobec dylematu wielu "pradw",poszukujemy prawdy. Spodziewamy się,że poszukiwania te odbywać się będą z korzyścią nietylko ściśle dla naszej grupy ideowej,ale i dla całego myślącego społeczeństwa polskiego. Ponieważ nadto pragniemy,żeby nasze dążenia pozostawały w zgodzie z tradycjami historycznymi -nie od rzeczy więc będzie prześwietlić istotę pewnego sporu,mającego zasadnicze znaczenie. Spór ten toczył się w krytycznym okresie bezpośrednio przed wojną. Już wówczas stało się jasne dla wszystkich wbrew wszelkim podziwom naszych reakcyjnych ugrupowań,że miejsce Polski,Polski jako państwa,Polski jako kraju znajduje się nie po stronie brunatnej międzynarodówki, lecz w obozie walki o wolność. Nasi rodzimi totaliści zaniepokoili się tedy nie na żarty. I oto naraz jednym z ulubionych haseł wczoraj jeszcze jawnie filohitlerowskich ośrodków stała się insynuacja,że walka o demokrację w Polsce,to tylko taka sobie "pożyczka ideowa",zaciągnięta od mocarstw zachodnich. Ze obóz demokracji polskiej wyrósł nie z walki polskich rzesz ludowych,z polskich wsi,fabryk i biur,lecz z podszeptów i inspiracji zagranicznych czynników. Insynuacja ta w świetle historii wyglądała niezmiernie żałośnie. Mimo to trzeba było ją dla dobra rzeczy odeprzeć i osadzić. Obóz demokracji polskiej nie czekał z zadeklarowaniem swego stanowiska do wiosny 1939 r. - Obóz demokracji polskiej głosił swe hasła od szeregu lat,toczył upartą walkę z obu formami ataku totalistycznego na Polskę : z endencją i sanacją,podejmującymi różnymi nieco metodami próby totalizacji kraju. Obóz demokracji polskiej nie musiał dopiero wiosną 1939 r. "zapożyczać się ideowo" na Zachodzie,bo jego ideologia wyrosła z polskiej rzeczywistości,a skrystalizowała się i zahartowała w ciągu stu pićdziesięciu lat walki o Niepodległość , walki,która była równocześnie walką o wolność. Od dni Kościuszki hasła demokratyczne splatały się nieraz łącznie z walką o Polskę. Nie trzeba demokratom polskim "zapożyczać się" u nikogo,skoro posiadamy niewyczerpany i bezcenny skarbiec ideowy,polityczny i moralny,zostawiony nam w spuściźnie przez naszych poprzedników od Kościuszki,Sułkowskiego,Jasińskiego,poprzez Worcella i Krępowieckiego,Dembowskiego i Kamieńskiego,Hanke-Bossaka i Jarosława Dąbrowskiego,aż do Kunickiego , Waryńskiego i Limanowskiego. Cała bohaterska przeszłość niepodległościowa,to walka o demokrację. Wszyscy wrogowie demokracji w Polsce,demokracji społecznej,politycznej i gospodarczej,wszyscy jawni i zamaskowani totaliści zapomnieli o tym,skoro nasze hasła demokratyczne i wolnościowe usiłowali traktować jako "pożyczki ideowe". Nie dla żadnej dziś rozgrywki ani taniej satysfakcji,lecz dla odsłonięcia jednej z prawd trzeba stwierdzić,że,owszc,istniały takie pożyczki,ale zupełnie gdzieindziej : w obozie naszych przeciwników,w polskim obozie totalistycznym,który wprawdzie obecnie mocno się przerzedził i ulega rozkładowi na skutek krachu faszyzmu,ale mimo to istnieje jeszcze przyczajony. Bo czymże jeśli nie jedną wielką "pożyczką ideową" , zaciągniętą w Berlinie i Rzymie,w Burgos i Bratysławie była cała"ideologia" wszystkich niemal odłamów naszego totalizmu ? Czymże jeśli nie "pożyczką ideową" był ich zachwyt dla faszystów,wrogów naszych,którzy później i wszyscy po kolei opowiedzieli się za rozbiorem Polski ? Czym - jeśli nie "pożyczką ideową" były ich mundury i "saluty",ich hasła,ich wrzaski,ich cała działalność ? Czy taka Falanga,czy cała akcja oenerów nie była wyraźną,nawet niezbyt ukrywaną "pożyczką ideową",mówiąc prościej, zwyczajnym małpowaniem czarno-brunatnych herojów ? Z dumą przecież tak stosunkowo niedawno mówili i pisali o sobie : "my polscy hitlerowcy". Dziś nie jeden z tych obałamuconych przed laty młodzieńców spala się ze wstydu na wspomnienie tej przeszłości i gotów jest przedłożyć swoim nauczycielom i fuererkom straszliwy rachunek za spaczenie i zatrucie czystych i płomiennych porywów młodości. Czym jeśli nie "pożyczką ideową" były"paragrafy aryjskie", z uwzględnieniem dziadków i babek w organizacjach akademickich,czy nawet w Naczelnej Organizacji Inżynierów ? Były to żywe kopie ustaw norymberskich,z minimalnymi tylko zmianami tekstu. Tak,istotnie,nie trzeba było Polsce "pożyczek ideowych" z zagranicy,nie trzeba było ani monopartii,ani kierowanej kultury,ani antysemityzmu,ani niemieckich wzorów w nauce prawa,ani w żadnej dziedzinie życia społecznego. Nie trzeba było wielu jeszcze innych rzeczy,na których ocenę przyjdzie czas odpowiedni. - Dziś już niemal dla wszystkich jest jasne, że postawa demokracji polskiej została przez bieg wypadków całkowicie usprawiedliwiona. Jest jasne,że wszystkie jej

ostrzeżenia,wszystkie postulaty i linie kierunkowe w polityce wewnętrznej i zagranicznej,przyjmowane wówczas z drwiną i wyciem,okazały się trafne i zgodne z interesami narodowymi. Bo właśnie cała ideologia demokracji polskiej nie była naleciałością,bo wyrastała z gruntu polskiego i wspierała się mocno na wiekowych tradycjach historycznych. Bo jej zasadą przewodnią była zawsze walka z przemocą we wszelkiej postaci,walka z obcymi jak i rodzimymi wrogami postępu i wolności. Jeszcze Józef Sułkowski,ów książę-Jakobin, myśliciel i strateg,będący pod wpływami Jakóba Jasińskiego wołał w roku 1792 : "O moja droga ojczyzno"."Kiedyż ujrzę u Ciebie w każdej wsi zamiast pręgierzy,zasadzone drzewo wolności ... Czas ten niejest zbyt odległy ; coraz jaśniej szerzące się światło wieku daje nam pewność jego zbliżenia. Kiedy lud pozna swe prawa,- jakżeż olbrzymią stanie się jego siła. - I jacyż wówczas będą wszechwładcy,których by usiłowania nie rozprysły się o tę masę poważną ludzi,zwolnionych z więzów służalstwa". Ta myśl przebija się w różnych wariantach i stopniowaniach przez całe dzieje demokracji polskiej,wypełnione walką o niepodległość i wyzwolenie. Ruch demokratyczny Polski od samego początku wyprzedzał swój czas i miał charakter jednocześnie polityczny i społeczny. Towarzystwo Demokratyczne,Młoda Polska,Stowarzyszenie Ludu Polskiego w czwartym dziesiątku lat XIX wieku antycypowały niejako zadania naszej epoki w czwartym dziesiątku lat XX wieku. Nie omawiamy tu bogatej historii demokracji polskiej,ale uderzające jest,że hasła i dążenia współczesne, - dzisiejsze plany przebudowy świata, nawet cztery wolności i międzynarodowa organizacja bezpieczeństwa Europy - mimo wielkiego przedziału czasu i różnicy szczebla w rozwoju społeczno-gospodarczym - miały już swoje wyrazy i sformułowania u naszych pradziadów demokratów. Tak n.p. Towarzystwo Demokratyczne głosiło w r.1838: "Przyszła rewolucja nasza musi być zarazem polityczną i socjalną,musi oczyścić kraj z wrogów obcych i zorganizować kraj według zasad wolności i równości". Albo Henryk Kamieński w "Prawdach żywotnych narodu polskiego",poświęconych w roku 1844 Towarzystwu Demokratycznemu: "Rewolucja ludowa jedynie mogąca dać narodowi naszemu dość siły bądź do odparcia najazdu,bądź do wydźwignięcia się z niewoli, jest zawsze główną kwestią Polski,o jej istnieniu stanowiącą. Mocni - będziemy mieli pomoc ludów,które się z nami przeciwko powszechnemu uciemiężeniu połączą i ustalą nasze zwycięstwa. Stąd objawia się powołanie Polski w dzisiejszej Europie, - aby przewodniczyć wyswobodzeniem własnym powszechnemu. Pracując dla siebie zdobywamy wolność całego świata,ustalamy nasz przyszły byt narodowy,szerząc go dokoła siebie,niosąc jednocześnie wojnę despotom a słowa braterstwa ludom". Albo też w mowie listopadowej w roku 1843 Ludwik Mierosławski: "Niema rewolucji w Europie bez zmartwychwstania Polski ; następnie niema dla Polski zmartwychwstania poza demokracją". Albo znów Szymon Konarski z Młodej-Polski w r.1835 : "Oswobodzenie Polski przez wojnę i rewolucję,oswobodzenie ludzkości jest naszym celem. Szczęście wszystkich naszych prac przedmiotem Polska i ludzkość naszym hasłem. Chcemy przede wszystkim oswobodzić ojczyznę,my wiemy,że walka krwawa wymaga ofiar,lecz równocześnie w czasie wojny o niepodległość i wolność porównają się różnice społeczne, majątek pojedynczych stanie się skarbem publicznym,cała ludzkość zamieni się w braci-żołnierzy". Młoda Polska była sekcją "Młodej Europy",która w r.1834 dążyła już do konfederacji republikańskiej wszystkich ludów,urządzonych każdy podług wielkiej zasady jedności narodowej. Nie sposób tu mnożyć cytat,ale i one już świadczą o naszym ścisłym powinowactwie ideologicznym,nie sposób też wymieniać dzieł,dokonanych przez naszych wielkich poprzedników,ani nie sposób również wymieniać wszystkich czcigodnych imion bojowników,- pisarzy i myślicieli,stanowiących źródło genealogiczne demokracji polskiej. Reprezentują oni olbrzymią wspaniałą galerię ludzi dotąd nie dość szeroko w Polsce znanych i czekających wciąż na swoje wyczerpujące biografie. Dopiero w przepychu ich zasług i cnót,dopiero na tle dorobku ich ofiarnego trudu i dopiero w purpurze krwi przez nich przelanej na wszystkich pobojowiskach wolności wystąpi w właściwych proporcjach ich wielkość z jednej strony,a z drugiej - to całe mizerne,nędzne i żałosne ustosunkowanie się totalistów do demokracji polskiej współczesnej. Kto tu mówi o pożyczkach ideologicznych ? Z kim tu kogo zestawiać ? Czyje i jakie idee porównywać ? Śmiech pusty porywałby każdego myślącego i prawego Polaka lub naprzemian wzbierałaby pasja,gdyby któryś z faszystów ośmielił się porównać promienne postacie w rodzaju St.Worcella,Edwarda Dembowskiego,Szymona Konarskiego czy Henryka Kamieńskiego z prostackimi i plugawymi bożyszczami typu Codreanów,Degrellów, Tiso czy innych z rodu Durczańskich i Sidorów,jurgieltników i pachołków berliń -

skich, Już dzisiaj nikt nie zechce w poczuciu bezkarności opluwać wiekowych tradycyj demokracji polskiej. Zresztą odbywa się już wzmożony odpływ od nauki i wiary faszystowskiej, a wśród uczciwej części obałamuconej i zwiedzionej na manowce młodzieży ozonowo-oenerowskiej narasta powoli świadomość straszliwego błędu i zaślepienia młodości. Wynaturzony nacjonalizm "nowoczesny", skąpany we krwi niewinnych i splugawiony na wieki zbrodnią, staje się odstraszającą otchłanią upadku, a każdy jego wyznawca baczyć musi coraz pilniej, aby ustrzec się od piętna barbarzyństwa, hańby i upodlenia.

"PANI DULSKA" PRACUJE W GESTAPO".

Niektóre twory poetyckiej fantazji obdarzone zostały tak intensywnym życiem, że istnienie ich rozsadza karty ogarniającej je książki i żąda przedłużenia. Tak się stało z nieśmiertelną babą Zapolskiej; przeżyła o wiele swoją autorkę. Ale Zapolska nie przeprowadziła swojego piekielnego tworu przez wszystkie doświadczenia, przez jakie przejść może żyjący człowiek, nie mogła zresztą przeprowadzić : nie przeżywała wojny ani najazdu współczesnych Hunnów. A to dopiero są te brakujące eksperymenty.

Bo i na czymże to ta cnotliwa arcymieszczka ćwiczyła siły swego ducha ? Jakież miała pole działania ? Podglądać służącą, stosować zasadę "divide et impera" do męża i syna, uprawiać donosicielstwo między córkami i sąsiadką ? Jakież mizerne pole działania, jakież skromne tereny polowań. Dopiero razem z wojną otworzyły się przed arcybabą nowe horyzonty, dopiero teraz jej zdolności natrafiły na podatną materię do ukształtowania, dopiero teraz jest na swoim gruncie.

Pani Dulska stoi teraz cały dzień w oknie : do mieszkania sąsiadów ciągle ktoś wchodzi i wychodzi. To pewno bojowcy lub Żydzi, którzy szukają schronienia. Naprzeciwko okno zasłonięte, uchyla się tylko wieczorem : kto się tam może ukrywać ? Tu obok stuka maszyna do pisania : pewno jakieś nielegalne skrypta. Ktoś niesie dużą paczkę i ugina się pod jej ciężarem: co to może być ? Albo bomba - to nieporządek, zamach, a potem my wszyscy cierpimy, jeszcze niedaj Boże rozstrzelają Zbyszka. Albo jakiś towar, może mąka, może słoninkę sprzedadzą i zarobią, a ja nie mam masła na podwieczorek. Wieczorem kiedy sądzili, że ich nikt nie widzi, sąsiedzi zakopali w ogródku jakąś skrzynkę : może broń, a może mydło ? Obie rzeczy zdrożne.

Co robi Pani Dulska ? Porządkuje świat. Dawniej trzęsła kuchnią i małżonkiem, dzisiaj nieledwie zmienia kartę Europy. Władza ją upaja, rozkoszne możliwości uderzają do głowy. Pani Dulska zaczyna od pisania donosów, wysyła je trochę na chybił trafił. Po jakimś czasie ktoś z policji zaczyna się nią interesować, władza w granatowym mundurze zjawia się w dwóch osobach w mieszczańskiej kuchni. Pani Dulska nie posiada się z radości, duma ją rozpiera. Zwrócono na nią uwagę, zdobywa znaczenie, ma głos. Szeroko i długo tłumaczy bezeceństwa sąsiadów, wskazuje ludzi, jednym tchem trzepie adresy i nazwiska. Tu ukrywają się oficerowie, tam Żydzi, tam znów tajny komplet historii i geografii, ówdzie co tydzień zebrania. A ona lubi porządek i jest przy tym zadawnioną antysemitką. Podpora społeczeństwa, wróg zmian. Dalszy ciąg znamy niestety. Dawniej parę stłuczonych garnków i zapłakana służąca, teraz parę trupów, kilka rodzin w ruinie. I co najgorsze, to prawda.

Nadejdzie czas. Nadejdzie czas, że rozprawimy się i z tą ohydną a tak bagatelizowaną postacią naszej przeszłości. Ale tymczasem ...

Tymczasem od łyczka do rzemyczka, Pani Dulska pracuje z gestapo.

NA KOLĘDĘ.

Ciemna noc ...
Przez kryształ szyby szczelnie zasłoniętej
Nie ujrzą dziecęce oczy Gwiazdy Betleemskiej.
Bóg się rodzi.
Płoną na choince świeczki, leżą opłatki,
Przy stole tylko dwoje - licznej rodziny ostatki,
Stoją bez słów, bez łez, ot tak dla zwyczaju,
Jednego życzyć sobie mogą w odrutowanym kraju ...
Głucha noc.
Zatrute tchnieniem wojny umilkły serca dzwonów.
Północ. Pasterka. Nigdzie nie słychać organów,
Ni śpiewów ni kolęd cudownego grania.
Policyjna godzina modłów o północy wzbrania.
Uroczysta cisza.
Łomot krwi w uszach nierównym tętnem dzwoni.
Warczy motor. Scichł. Boże ratuj. Rewizja. To oni...

./.

Tylko maleńka dziecina w łóżeczku śni dalej spokojnie,
Szczęśliwa,o zbrodniach nic wie,o strasznej nie wie wojnie.
Moc truchleje.
Więziennym łamali się chlebem w obozie za kratami :
Daj Polski doczekać ...
Chryste zmiłuj się nad nami.

-o-o-o-o-o-

NA ZACHODZIE PEŁNA AKCJA.

Straszliwe naloty na Frankfurt,Bremę Mannheim i Ludwigshafen są członami planu wykonywanego nadal przez sprzymierzone lotnictwo. W ubiegłej dobie RAF i Amerykanie bombardowali na zmianę Rzeszę i tereny okupowane. W nocy brytyjskie formacje operowały nad zachodnimi Niemcami i północną Francją,gdzie zbombardowano Marlimont i 2 węzły kolejowe,nie ponosząc żadnych strat. W dzień Amerykanie przejęli z rąk brytyjskich akcję nad Niemcami,- podczas gdy RAF dokonał 2.000 wypadów na Francję,tracąc 4 myśliwce. Londyn podkreśla,że ta natężona akcja trwa już 4 dni bez przerwy.

Dowództwo RAF-u opublikowało wyniki nalotów na kilka miast niemieckich,stwierdzone ponad wszelką wątpliwość na podstawie zdjęć. I tak w Bremie port i cały pas wybrzeża jest terenem ruin i zgliszcz. We Frankfurcie doszczętnie zniszczony został dworzec i dzielnice przemysłowe z fabrykami. W Lipsku zburzono 20 największych fabryk i hale "Targów Lipskich",w których mieściły się obecnie montownie samolotów. Lotnicy powracający z lotów nad Niemcami donoszą o wielkich dymach unoszących się nad Berlinem i przywożą fotografie uszkodzonych i zupełnie zniszczonych fabryk. - Prócz przemysłu zrównano z ziemią 6 gmachów ministerstw i wiele budynków publicznych. Do dziś życie Berlina jest improwizacją i to zupełnie chaotyczną.

NA INNYCH FRONTACH.

WSCHOD. - Na południe od Newla Rosjanie poczynili postępy i zbliżają się dwoma kolumnami do Witebska,oswabadzając wiele miejscowości. W południowej Białorusi niemieckie ataki koło Złobina są nadal bezskuteczne. Na froncie kijowskim i w odcinku Korostenia Rosjanie poprawili swe pozycje. Na całym froncie padują coraz silniejsze mrozy i obfite śniegi,oddziały rosyjskie używają do transportów tylko sani. W akcję bojową wchodzą częściowo oddziały narciarzy rosyjskich.

POŁUDNIE. - Prawie cała Ortona znajduje się w rękach sprzymierzonych. Tylko w jednej dzielnicy stawiają Niemcy zacięty opór,walcząc o każdy dom. V armia zdobywszy kilka strategicznych szczytów,naciera na Casselo.

PACYFIK. - W czasie nalotu na przylądek Gloucester zrzucono 200 ton bomb. - Na Nowej Brytanii pod Arade naloty japońskie na przyczółek amerykański - zestrzelono 16 jap.maszyn. Koło Nowej Irlandii zatopiono japoński transportowiec 6.000 ton oraz uszkodzono kontrtorpedowiec. Według sprawozdania głównej kwatery japońskiej,w przebiegu walk o wyspy Tarawa i Makin,stacjonowana na nich załoga japońska w sile 3.000 ludzi została wybita do nogi. Zginął również w tych walkach dowódca garnizonu kontradmirał Keiji Szibazaki oraz przeszło 1.500 urzędników, którzy walczyli razem z wojskiem.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Berliński korespondent dziennika szwedzkiego "Svenska Dagbladet" donosi,że jednym z nieoczekiwanych następstw nalotów na Niemcy jest niebezpieczeństwo inflacji. Władze niemieckie muszą bowiem wydać odszkodowanie ludności niemieckiej, pozbawionej dachu nad głową,czego następstwem jest znaczne powiększenie ciążącej na rynku dodatkowej siły kupna,której z drugiej strony brak zrównoważenia odpowiednią ilością towaru. Wzrost cen już teraz przybiera niepokojące rozmiary.

- W dekrecie wprowadzającym z dniem 1.marca nowy hymn narodowy,rada komisarzy ludowych stwierdza,że dotychczasowy hymn, tzn.Międzynarodówka,nie odzwierciedla fundamentalnych zmian,jakie zaszły w Rosji i nie odpowiada istotnym zasadom reżimu socjalistycznego.

- Do Włoch przybyła brazylijska misja wojskowa. Niebawem zostanie wysłana pierwsza dywizja brazylijska sił ekspedycyjnych na front europejski.

- W Stanach Zjednoczonych od początku br. spuszczono na wodę 1.796 statków handlowych.

- Stokholmski korespondent "Daily Telegraph" donosi,że szwedzko-niemieckie rokowania handlowe zostały przerwane i niemiecka komisja wyjechała do Berlina po

instrukcje. W kołach gospodarczych panuje przekonanie,że powodem jest wysoka cena - postawiona przez Szwecję za wysokoprocentowe rudy żelaza. Według opinii zerwanie stosunków handlowych jest wynikiem postępowania Niemców wobec studentów w Oslo. - Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły - wstępne,poświęcone tej sprawie,odbyły się demonstracje studentów i profesorów uniwersytetów szwedzkich. Szwecja nie pozostaje ślepą i głuchą na sprawy rozgrywające się w krajach skandynawskich.

- W stanie zdrowia premiera Churchilla następuje stała poprawa. Churchill załatwia już sprawy urzędowe.

- Półurzędowy dziennik turecki "Ulus"- donosi,że ostatnie wypadki przekonały Hiszpanię co do obłędności jej rachub na -- zwycięstwo Niemiec hitlerowskich. Obecnie jedyną troską Hiszpanii jest zapewnienie sobie bezpieczeństwa.

- Według "Daily Telegraph" w początku stycznia roku przyszłego odbędzie się w - Londynie konferencja premierów dominiów - angielskich,celem omówienia zagadnień,jakie staną przed Brytyjską Wspólnotą po - zakończeniu wojny.

- Admirał Land,stojący na czele gospodarki żeglugowej USA wskazał na fakt,że - już obecnie Stany Zjednoczone mają za mało o 6o.ooo marynarzy,by wykorzystać całość posiadanego tonażu okrętowego. Ten - brak załóg nakazuje oddawanie okrętów do użytku Anglików,którzy posiadają znaczną rezerwę wykwalifikowanych marynarzy. ---- W przyszłości USA liczą na to,że cały --- nadmierny tonaż zostanie odsprzedany Anglii i innym narodom.

- Prezydent Roosevelt oznajmił przed - stawicielom prasy,że Niemcy przygotowywali zamach na uczestników konferencji w Teheranie. Stalin sam doradził prezydentowi by nie mieszkał w poselstwie USA,tylko w ambasadzie brytyjskiej,do czego też się - prezydent zastosował. W czasie całej konferencji nie było żadnych incydentów.Prezydent oświadczył,że jego wyprawa była - pod każdym względem udana,gdyż osiągnięto pozytywne wyniki nietylko co do obecnej - wojny,ale również organizacji świata powojennego. Prezydent ma pełną ufność,że - uda się zrealizować główny cel,jakim jest uniknięcie trzeciej wojny światowej przynajmniej w okresie obecnego pokolenia. --

- Rząd Vichy donosi o aresztowaniu --- 4.ooo ludzi za należenie do tajnych organizacji. W odpowiedzi na to Francja podziemna opublikowała 5oo nazwisk ludzi służących Niemcom,konfidentów i agentów gestapo. Dziennik "New Chronicle" podaje,że rząd Lavala jest bezsilny wobec ruchu -- podziemnego.

- Z Zurychu donoszą,że pociągi z Niemiec do Szwecji przychodzą z opóźnieniem, dochodzącym do 17-tu godzin.

- 1o% kolejarzy angielskich opuściło - pracę z powodu panującej epidemii grypy.-

- Prezydent Roosevelt wygłosi w dzień Bożego Narodzenia orędzie radiowe. Przewidziane są również mowy Hulla i ambasadora USA w Londynie Winnanta.

- Premier Churchill złożył gratulacje załogom lotnictwa,biorącym udział w nalotach na Bremę,Frankfurt,Berlin i t.d.

- W wywiadzie udzielonym prasie premier turecki oświadczył,że stosunek Turcji do Ameryki i Rosji jest równie przyjazny jak do Wielkiej Brytanii.

- Lord Vansitart ogłosił artykuł,w którym składa hołd świetnemu oporowi Francji w obecnej walce podziemnej i stwierdza,że tylko kilkadziesiąt kilometrów --- przestrzeni morskiej ocaliło Anglię przed losem Francji. Francja zabezpieczona,zadowolona i mocna czyli Francja jako wielkie mocarstwo jest dla bezpieczeństwa Anglii niezbędna i winna taką pozycję od - zyskać jaknajprędzej.

OSTATNIE WIADOMOSCI,godz.8.3o rano.

Według niepotwierdzonych jeszcze --- wiadomości dzisiejszej nocy był Berlin -- silnie bombardowany. Na innych frontach - bez zmian.

Od Redakcji. Zawiadamiamy,że najbliższy - numer Dziennika Polskiego ukaże się we - wtorek 28.bm. o zwykłej porze. Tygodnik - Polski ukaże się dopiero dnia 3.stycznia,

NA FUNDUSZ PRASY : Razem-3o,Trzos-2o,Dąb-2o,Małżeństwo-8o,Wilk-5o,Szczepan-5o,Popik-1oo,Bimber-1oo,Bedewudziaki-45,Fredowie Sz.-4o,Sykstus-5o,Kora-2o,Sympatycy - 6oo,Szczur-8o,Maryśka-5o,Artur Blacha-1oo, Kłodzia-1oo,Woda-25,Gusen-2o,Janina-5o, - Nik-25,A-matryce,B-papier,Wydra-1ooo pap.
NA WIEZNIOW I RODZINY : Józek-5o,Bziki -- 3oo,Zuch-1oo,Zemsta 4-1oo,Ślązak-5o,Trójka-75,Kolędzy z Głószcza-1oo,Jasna-1oo, - Ryby-2oo,Trzos-1oo zł.
NA FUNDUSZ "NAROD ZIEMIOM GRANICZNYM" --- Zubr-1oo,Kora-5o,Janina-1oo,Enka-5o,Andrzej-5o,Gałązka-5o,Dimon-1oo,Mściciele - 225,Ser-22o zł.

---oooOOOooo---